

TADEUSZ CHRUSTOWSKI

## OKOLICZNOŚCI WPLYWAJĄCE NA ZNIKOMOŚĆ SPOŁECZNEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA CZYNU

### I. UWAGI WSTĘPNE

Znikome niebezpieczeństwo społeczne czynu stanowi negatywną przesłankę procesową o charakterze materialnym. Tak jak każda negatywna przesłanka procesowa, czyni ono niedopuszczalną funkcję ścigania, co wyraża się w obowiązku organu procesowego niewszczywania postępowania karnego bądź umorzenia takiego postępowania już wszczętego (art. 11 pkt 2 k.p.k.)<sup>1</sup>. Skoro więc znikome niebezpieczeństwo społeczne czynu stanowi ujemną przesłankę o charakterze materialnym, przeto wyjaśnienie jej istoty nastąpić może przede wszystkim na gruncie prawa karnego materialnego.

Przepis art. 1 k.k. wyraźnie wskazuje na to, że warunkiem koniecznym przestępstwa jest społeczne niebezpieczeństwo czynu (*nullum crimen sine periculo sociali*). Przestępstwo w swej strukturze jest zjawiskiem złożonym, składa się z zespołu ustawowo określonych znamion. Okoliczności opisane tymi znamionami wyznaczają treść niebezpieczeństwa społecznego czynu, a ich zespół stanowi jego *modus existendi*. Nie oznacza to wcale, że społeczne niebezpieczeństwo czynu nie może wystąpić poza przepisem prawa karnego, jest natomiast zjawiskiem obiektywnym w tym sensie, iż istnieje niezależnie od tego, czy ustawodawca je dostrzegł i w formie prawnej wyraził, czy też z takich lub innych powodów jeszcze tego nie uczynił. Czyn może być niebezpieczny społecznie mimo braku formalnego odpowiednika w przepisach prawa karnego. Możliwa jest również i taka sytuacja, iż w sferze prawa karnego znajdować się będzie formalny odpowiednik czynu, który jednak ze względu na zmianę warunków stracił cechę niebezpieczeństwa społecznego. Ani w jednym, ani w drugim przypadku nie może być jednak mowy o przestępstwie. W socjalistycznym prawie karnym pojęcie przestępstwa oparte jest na organicznej jedności jego cech formalnych i materialnych<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1971, s. 412.

<sup>2</sup> W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 14 i n.

Niebezpieczeństwo społeczne nie jest wartością stałą. W każdym wypadku popełnienia przestępstwa może ono mieć różny stopień nasilenia. Mogą być przestępstwa, w których społeczne niebezpieczeństwo czynu wystąpi w stopniu nieznacznym, w innych zdarzeniach stopień tegoż niebezpieczeństwa może być jeszcze mniejszy, bo znikomy. W kodeksach karnych państw socjalistycznych przyjęty został pogląd, że znikomy stopień niebezpieczeństwa społecznego czynu znaczy tyle, co brak przestępstwa<sup>3</sup>. Tak też ujmuje zagadnienie w art. 26 § 1 polski kodeks karny z 1969 r. A oto jego treść „Nie stanowi przestępstwa czyn, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome”. Jeżeli więc czyn z powodu znikomego niebezpieczeństwa społecznego ma nie mieścić się w pojęciu przestępstwa, to znaczy, że musi ono być rzeczywiście znikome. Na uwagę w tym miejscu zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 28 VII 1970 r. — V KRN 234/70 dokonuje on porównania przepisu art. 49 k.p.k. z 1928 r. z obecnie obowiązującym przepisem art. 26 § 1 k.k. Stwierdza, że w świetle nowych unormowań zasięg stosowania art. 26 § 1 k.k. został ograniczony do najdrobniejszych czynów spośród takich, co do których postępowanie było dotychczas umarzone na podstawie art. 49 k.p.k. Na tej podstawie umarzano w wielu wypadkach postępowanie w sprawach o przestępstwa, zawierające większy stopień społecznego niebezpieczeństwa, niż znikomy. Było to jednak w ówczesnych warunkach, zdaniem Sądu Najwyższego, nieuniknione z uwagi na zbyt szczupły wachlarz środków reagowania, a w szczególności brak środków pośrednich pomiędzy karą pozbawienia wolności a umorzeniem postępowania z powodu znikomego niebezpieczeństwa społecznego. Nowy kodeks karny rozbudował te środki pośrednie (art. 27 § 1, art. 54 i 55 k.k.) i dlatego art. 26 § 1 k.k. powinien być stosowany do spraw najdrobniejszych, w których zarówno rodzaj i wartość przedmiotu przestępstwa, okoliczności jego popełnienia, jak i osobowość sprawcy przesadzają o znikomości niebezpieczeństwa społecznego czynu<sup>4</sup>.

Przepis art. 26 § 1 k.k. nie posługuje się pojęciem braku niebezpieczeństwa społecznego czynu, lecz używa określenia, z którego wynika, że niebezpieczeństwo takie istnieje, ale przedstawia się jako znikome. Prawo karne dysponując karami kryminalnymi jest nastawione na czy-

<sup>3</sup> Np. art. 7 kodeksu karnego RSFR z 1961 r. stwierdza: „Nie jest przestępstwem działanie lub zaniechanie, nawet zawierające formalnie znamiona jakiegokolwiek czynu przewidzianego w części szczególnej niniejszego kodeksu, jeżeli ze względu na swą nieznaczną wagę nie stanowi niebezpieczeństwa społecznego”. Kodeks karny Niemieckiej Republiki Demokratycznej § 3 ust. 1: Nie ma przestępstwa jeżeli działanie wprawdzie wyczerpuje ustawowe znamiona czynu jednakże następstwa czynu w stosunku do praw i interesów obywateli lub społeczeństwa oraz wina sprawcy są znikome.

<sup>4</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 VII 1970 — V KRN 243/70, Służba MO 1971, nr 2, s. 307.

ny o znacznym stopniu niebezpieczeństwa społecznego. Czyn o znikomym niebezpieczeństwie społecznym jest dla prawa karnego indyferentny, chociażby nawet znalazł swój formalny wyraz w ustawie karnej. Może on jednakże z uwagi na ujemną ocenę moralno-polityczną spowodować pociągnięcie za sobą konsekwencji przewidzianych w innych dziedzinach prawa, poza prawem karnym (art. 26 § 2 k.k.).

Odnosnie do charakteru okoliczności mogących stanowić o znikomym stopniu niebezpieczeństwa społecznego czynu, można wskazać zasadniczo na istnienie dwóch koncepcji. Według koncepcji przedmiotowych znikomy stopień niebezpieczeństwa społecznego czynu kształtują okoliczności związane z przedmiotem ochrony i przedmiotową stroną czynu. Koncepcje przedmiotowo-podmiotowe przy ustalaniu, czy niebezpieczeństwo społeczne konkretnego czynu jest znikome, biorą pod uwagę okoliczności zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe. W kwestii tej odnotować należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 XI 1972 r. — V KRN 346/72: „Wniosek o znikomości społecznego niebezpieczeństwa czynu musi być oparty łącznie na okolicznościach przedmiotowych i podmiotowych. Jeżeli zarówno efekt przedmiotowy czynu, jego szkodliwość społeczna, jak i wina sprawcy są nikłe, to wypadkowa obu składników, wyrażająca się w stopniu społecznego niebezpieczeństwa czynu, spada poniżej tego poziomu, którego osiągnięcie w konkretnej sprawie stanowi o przestępności czynu”<sup>5</sup>. Słuszne jest stanowisko Sądu Najwyższego co do charakteru okoliczności wpływających na ukształtowanie społecznego niebezpieczeństwa czynu w stopniu znikomym. Budzić może natomiast wątpliwość sumaryczne podejście do problemu tych okoliczności. Wydaje się, że dla przyjęcia znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu nie muszą koniecznie zawsze wszystkie przedmiotowe i podmiotowe okoliczności przejawiać się w stopniu znikomym. Znikome niebezpieczeństwo społeczne czynu w porównaniu ze społecznym niebezpieczeństwem czynu stanowi w prawie karnym nową jakość, zatem prawo wzajemnego przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe odślania najbardziej ogólny mechanizm niniejszego zjawiska. Zmiana jakości przedmiotu zachodzi wtedy, kiedy nagromadzenie zmian ilościowych osiąga określoną granicę. W tym miejscu porzestaniemy na stwierdzeniu, że niebezpieczeństwo społeczne w stopniu znikomym wyznaczają okoliczności o charakterze przedmiotowym lub podmiotowym występujące w ilości niezbędnej i wystarczającej<sup>6</sup>. Nasuwa się tu jednak pytanie, czy każda okoliczność przedmiotowa lub podmiotowa danego czynu może mieć właściwości wpływające na kształtowanie się jego niebezpieczeństwa społecznego w stopniu znikomym.

<sup>5</sup> Służba MO 1973, nr 4-5, s. 671.

<sup>6</sup> K. Buchała, Glosa do wyroku składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego — Izba Wojskowa, z dnia 19 VIII 1971, RNW 93/71 OSPAiKA nr 10 z 1971 r., s. 446.

Na to pytanie udzielamy odpowiedzi negatywnej. W przepisie art. 1 k.k. wyrażone są zasady *nullum crimen nulla poena sine lege poenali anteriori*. Organ procesowy nie ma więc prawa korygowania ustawodawcy w zakresie ustalania przestępstw. Rozstrzygając fakt istnienia albo nieistnienia przestępstwa ze względu na stopień niebezpieczeństwa społecznego czynu, powinien on ograniczyć się tylko do tych okoliczności, które są opisane przedmiotowymi lub podmiotowymi znamionami. Okolicznościom, jak też właściwościom sprawców, które nie mają swych odpowiedników w ustawowym zespole znamion nie należy przyznawać funkcji wyznaczników stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu. Znikome niebezpieczeństwo społeczne czynu jest wynikiem tego, że realizacja ustawowych znamion miała nieprawidłowy przebieg, w tym sensie, iż w efekcie mamy do czynienia z czymś w rodzaju ich „niedorozwoju”. Właśnie te opisane przedmiotowymi lub podmiotowymi znamionami okoliczności, które w realizacji nie osiągnęły założonych w przepisie szczególnym prawa karnego wymiarów, powodują ukształtowanie niebezpieczeństwa społecznego czynu w stopniu znikomym.

W literaturze prawniczej spotkać można pogląd, że odnośnie do niektórych czynów przewidzianych w części szczególnej prawa karnego np. przestępstwa przeciwko państwu, zabójstwo, zgwałcenie, łapownictwo — zagadnienie znikomego niebezpieczeństwa społecznego nie może w ogóle wystąpić<sup>7</sup>. W tym sensie, na gruncie poprzednio obowiązującego ustawodawstwa karnego, wypowiadał się niejednokrotnie Sąd Najwyższy. Na stanowisku takim stanął Sąd Najwyższy także obecnie, kiedy w wyroku składu siedmiu sędziów z dnia 19 VIII 1971 RNw 93/71 stwierdził, iż „Sam fakt, że określone w art. 304 § 1 k.k. przestępstwo dezercji zagrożone jest karą nie niższą niż dwa lata pozbawienia wolności, wyłącza możliwość uznania dezercji za czyn, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome. W związku z tym uznać należy, że przepis art. 26 § 1 k. k. nie może mieć zastosowania do czynu wyczerpującego znamiona dezercji”<sup>8</sup>. U podstaw prezentowanego wyżej stanowiska teorii i praktyki leży, jak się wydaje, formalny punkt widzenia na zagadnienie zjawiska niebezpieczeństwa społecznego czynu. Ustawowe znamiona przestępstwa nie wyrażają stopnia niebezpieczeństwa społecznego konkretnego czynu. Czynią to dopiero, jak to wyżej stwierdzono, przedmiotowe lub podmiotowe okoliczności opisane tymi znamionami. Kara niewątpliwie jest wykładnikiem stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu, z tym jednak zastrzeżeniem, że realizacja ustawowych jego znamion

<sup>7</sup> Np. N. D. Durmanow, *Poniatije prestuplenija*, 1948, s. 266; B. Nikiforów, *Miesto obiektu w obszczach opredielenij prestuplenija po sowietskemu ugołownomu prawnu*, *Socjalistическая Zakonnost'* 1958, nr 5, s. 54 i n. J. Haber, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1958 r.* KRN 148/58, OSPiKA nr 7 - 8 z 1959.

<sup>8</sup> OSPiKA nr 10 z 1972, s. 446.

będzie miała w miarę typowy przebieg. W przypadku znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu okoliczności opisane znamionami nie występują w typowym swym kształcie. Stąd też przyjmowanie zagrożenia karą jako jedyne czy też głównego kryterium stopnia niebezpieczeństwa społecznego nie jest słuszne. Na uwagę w tym miejscu zasługuje wypowiedź Sądu Najwyższego dotycząca wprawdzie nie obowiązującego już przepisu art. 49 k.p.k., niemniej co do zasady aktualna i obecnie, a mianowicie: „Artykuł 49 k.p.k. nie uzależnia umorzenia postępowania od kwalifikacji czynu, a tylko od stopnia niebezpieczeństwa społecznego tego czynu”<sup>9</sup>.

W świetle przedstawionych uwag wstępnych można dokonać oceny niektórych okoliczności pod kątem ich wpływu na kształtowanie się niebezpieczeństwa społecznego w stopniu znikomym.

## II. OKOLICZNOŚCI ODNOSZĄCE SIĘ DO ZNAMION PRZEDMIOTU PRZESTĘPSTWA

Mówiąc o przedmiocie przestępstwa mamy na uwadze przede wszystkim przedmiot ochrony prawnokarnej oraz przedmiot zamachu. Przez przedmiot ochrony rozumie się taki, którego ochronie przed czynami przestępnymi służy wydanie i stosowanie ustawy karnej. Przedmiotem zamachu natomiast jest ten przedmiot, który zostaje przez działanie przestępne atakowany. Przedmiot „realny”, na którym dokonany zostaje czyn zabroniony nazywa się przedmiotem bezpośredniego działania. Przedmiot ochrony w ramach jednostkowego przestępstwa ani nie obniża niebezpieczeństwa społecznego, ani też nie może go potęgować. Jeżeli z woli ustawodawcy jakieś dobro jest takim przedmiotem, to jednocześnie nie może nim nie być. Występuje tu ontologiczna zasada sprzeczności. Różnice wartości społecznej poszczególnych dóbr będących przedmiotem przestępstwa uwzględnia sam ustawodawca w ten sposób, że stanowi różne typy przestępstwa. Nie można np. przyjąć, że istnieje znikome niebezpieczeństwo społeczne, bowiem przedmiotem ochrony było mienie stanowiące własność osobistą, a nie społeczną. To, że ustawodawca w sposób szczególny chroni własność społeczną, wcale nie powoduje osłabienia ochrony własności osobistej.

Może powstać taka sytuacja, że przedmiot ochrony w ogóle przestanie istnieć. Przepis wówczas staje się przepisem pustym i jako taki, ze względu na swoją beztreściowość, traci moc obowiązującą.

W ocenie niebezpieczeństwa społecznego czynu w stopniu znikomym istotne znaczenie mają okoliczności odnoszące się do przedmiotu bezpośredniego działania. Cechy przedmiotu bezpośredniego działania mogą świadczyć o jego społecznej doniosłości. Nie będzie obojętne dla

<sup>9</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1964 — II K 1116/61, OSN nr 12 z 1968.

stopnia niebezpieczeństwa społecznego np. to, czy czyn sprawcy dotyczy jednego, czy też więcej przedmiotów; czy działanie sprawcy odnosi się do rzeczy pełnowartościowej czy też takiej, która ze względu na brak pewnych własności stwarza ograniczone możliwości jej wykorzystania (np. mienie będące przedmiotem zaboru przeznaczone było na złom, broń posiadana bez wymaganego zezwolenia nie nadaje się do użycia itp.).

Osoba, która w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem zmierza bezpośrednio ku jego dokonaniu, nie uświadamiając sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do dokonania na nim przestępstwa, dopuszcza się usiłowania nieudolnego (art. 11 § 2 k.k.). Społeczne niebezpieczeństwo tego rodzaju usiłowania może być znikome (art. 12 § 2 k.k.)<sup>10</sup>.

### III. OKOLICZNOŚCI ODNOŚĄCE SIĘ DO ZNAMION STRONY PRZEDMIOTOWEJ

Ustawowymi znamionami strony przedmiotowej są wyrażone w dyspozycji przepisu zewnętrzne i charakterystyczne dla danego typu przestępstwa cechy zdarzenia. Do znamion strony przedmiotowej zalicza się znamiona samego zachowania się sprawcy, znamiona skutku, znamiona okoliczności czynu.

Przestępne zachowanie się sprawcy polegać może bądź to na działaniu, bądź też na zaniechaniu. Działanie jest ruchem lub zespołem ruchów powiązanych jednym celem, zaniechanie jest kierunkową bezczynnością. Punktem wyjścia, gdy chodzi o zachowanie się, jest akt woli — decyzja, po której następuje zaraz albo później samo działanie lub zaniechanie. Jeżeli człowiek występuje jako narzędzie do produkowania pewnych efektów, wówczas nie można mówić, że z jego strony nastąpiło działanie lub zaniechanie.

Są przestępstwa, których strona przedmiotowa nie wyczerpuje się tylko w działaniu lub zaniechaniu, ale przejawia się także w występującym na zewnątrz skutku. Chodzi tu o taki zmysłowo dostrzegalny skutek, od którego przepis karny uzależnia ustalenie dokonania przestępstwa danego typu. Zagadnienie skutku pozostaje w ścisłym związku z przedmiotem zamachu. Przez skutek rozumie się najczęściej zmianę występującą właśnie w przedmiocie zamachu. Niektóre przestępstwa (np. art. 210 k.k.) są tak określone, że występują dwa przedmioty czynności wykonawczej.

<sup>10</sup> Nie można natomiast uznać czynu za niebezpieczny w stopniu znikomym tylko z tego powodu, że przestępstwo pozostało w stadium usiłowania. Usiłowanie należy do zjawiskowych postaci przestępstwa i jako takie podlega karze na równi z dokonaniem przestępstwem. Niemniej jednak, charakterystyczny dla usiłowania brak dokonania przestępstwa nie jest bez znaczenia dla stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu:

Zachowanie się sprawcy następuje w określonym czasie, miejscu oraz w określonej sytuacji. Okoliczności te, gdy znajdą swój wyraz w dyspozycji przepisu karnego, stanowią ustawowe znamiona czynu. W innych wypadkach, aczkolwiek mogą mieć one znaczenie dla procesu karnego, ustawowymi znamionami jednak nie będą. Nie są także znamionami przestępstwa i nie wpływają na stopień niebezpieczeństwa społecznego takie na przykład przesłanki, jak wniosek pokrzywdzonego czy też brak przedawnienia.

Po tych wstępnych uwagach należy odpowiedzieć na podstawowe pytanie, a mianowicie, które okoliczności, opisane znamionami strony przedmiotowej ze względu na swój charakter nadają się do tego, by uwzględniać je w ocenie znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu.

Co zaś tyczy się okoliczności odnoszących się do znamion strony przedmiotowej, to istotne jest, w jakim zakresie owe znamiona czynem sprawcy zostały zrealizowane. Sprawca może zrealizować znamiona strony przedmiotowej w pełnym zakresie; w przypadku np. przestępstwa z art. 185 k.k. będzie nakłaniał małoletniego do spożywania napojów alkoholowych, dostarczał mu je i ułatwiał ich spożycie. Realizacja ta może wystąpić tylko w zakresie niezbędnym i wystarczającym; np. sprawca ogranicza swoją działalność do ułatwiania małoletniemu spożywania napojów alkoholowych. Realizacja znamion odnoszących się do przedmiotowej strony czynu tylko w zakresie niezbędnym i wystarczającym mieć może wpływ na ukształtowanie się niebezpieczeństwa społecznego tegoż czynu w stopniu znikomym.

Niekiedy ustawodawca ujmuje „czyn” w sensie dłuższej działalności, przy czym określony wycinek tej działalności też może być w konkretnym przypadku oceniony jako czyn. Wówczas fakt, że konkretne zdarzenie jest jak gdyby epizodem działalności i nie powinien być pominięty w ocenie znikomego stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu.

Jeżeli chodzi o znamiona czynnościowe, to ich realizacja może mieć różny przebieg. Chodzi tu najogólniej o jej intensywność. Zabieranie nie jest równe zabieraniu, uszkodzanie — uszkodzaniu, znieważanie — znieważaniu itp. Można więc stwierdzić, że im mniej w realizacji danych znamion wystąpi tych właściwości, ze względu na które czyn został sklasyfikowany jako przestępny, tym mniejszy będzie stopień niebezpieczeństwa społecznego.

Istotną okoliczność w ocenie stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu stanowi jego skutek. W zależności od rodzaju przestępstwa skutek może mieć różną postać. Niekiedy przejawia się on jako szkoda materialna. Wysokość tej szkody ma wówczas zasadnicze, lecz nie wyłączone znaczenie dla kwestii niebezpieczeństwa społecznego czynu<sup>11</sup>. W przy-

<sup>11</sup> Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1963 — III K 433/60, OSN nr 10 z 1963, wyrok z dnia 26 listopada 1973 — RW 1008/73, OSN nr 3 z 1974.

padku np. art. 203 k.k. zabór może dotyczyć butelki mleka, a może dotyczyć mienia wielkiej wartości. W wyroku z dnia 16 V 1972 r. V KRN 163/72 czytamy, że oskarżony idąc w nocy ulicą zabrał ze stojącego przed sklepem MHD transportera jedną butelkę mleka wartości 5,40 zł w celu — jak stwierdził — niezwłocznego wypicia mleka. Okoliczność ta, a zwłaszcza niewielka wartość zabranego przez oskarżonego mleka wskazują na to, że czyn oskarżonego zawiera znikome niebezpieczeństwo społeczne w rozumieniu art. 26 § 1 k.k.<sup>12</sup> Warto w tym miejscu zaznaczyć, że o znikomym niebezpieczeństwie społecznym przy zagarnięciu mienia nie zawsze może decydować jego wartość wyrażona w pieniądzu. Zagarnięcia materiałów wybuchowych o wartości nie przekraczającej nawet kilku złotych nie można uznać za czyn o znikomym niebezpieczeństwie społecznym właśnie z uwagi na jakość i właściwości tych materiałów, mogące wyrządzić nieobliczalne szkody dla życia i mienia przy nieumiejętnym posługiwaniu się nimi, nie mówiąc już o zamierzonym użyciu ich dla celów kolidujących z przepisami kodeksu<sup>13</sup>.

Bez większego znaczenia dla stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu jest wysokość szkody w sprawach, dla których nastąpienie owej szkody materialnej nie jest elementem należącym do istoty czynu<sup>14</sup>.

Ujemne następstwa czynu dla samego sprawcy (np. doznanie przez sprawcę wypadku obrażeń ciała) nie obniżają stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu przez niego popełnionego.

Oceniając niebezpieczeństwo społeczne jako znikome może powstać kwestia, czy i jakie znaczenie przyznać takim okolicznościom, jak np.: „usunięcie skutków przestępstwa”, „naprawienie wyrządzonej szkody” itp. Fakt, że sprawca czynił starania o naprawienie szkody lub zapobieżenie jej powstaniu stanowi moment w jego postprzestępnym zachowaniu zasługujący na pozytywną ocenę, podobnie zresztą, jak przyczynienie się przez niego do ujawnienia przestępstwa. Nie może to jednak obniżyć stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu, który został zrealizowany wcześniej. Okoliczności powyższe ze względu na to, że dodatkowo charakteryzują postawę sprawcy, mogą być brane pod uwagę przez organy ścigania przy rozważaniu warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 27 § 1 k.k.). Przepis art. 57 § 2 pkt 1 k.k. w takich przypadkach zezwala sądowi na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Nie może również spowodować redukcji niebezpieczeństwa społecznego czynu wcześniej zrealizowanego odebranie przedmiotów osobie, która weszła w ich posiadanie na drodze przestępstwa.

Powstaje pytanie, czy może mieć wpływ na ukształtowanie się nie-

<sup>12</sup> OSN wyd. Prok. Gen. z 1972, nr 11, poz. 167, s. 2.

<sup>13</sup> Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1959 — II K 492/59 OSN wyd. Prok. Gen. z 1959, nr 11.

<sup>14</sup> Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1957, — IV K 513/57 OSN wyd. Prok. Gen. z 1958, nr 5.



bezpieczeństwa społecznego czynu w stopniu znikomym to, co sprawca uczynił z wartością uzyskaną w sposób sprzeczny z prawem. W konkretnych wypadkach może on wartość tę wykorzystać np. „na własne potrzeby”, „na potrzeby swej rodziny”, „w interesie społecznym” itp. Ocena powyższych okoliczności może być dwojaka. Jeżeli potraktujemy je jako swego rodzaju wykładniki celu działania, wówczas wykazując ich związek z podmiotową stroną przestępstwa przyznajemy im także walor „wyznaczników” znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu. Gdy natomiast spojrzymy na te okoliczności, jako na sposób wykorzystania nielegalnie uzyskanej wartości, to wówczas nie będzie można przyznać im takiej właściwości.

Jest jeszcze grupa okoliczności, których w tym miejscu nie sposób pominąć. Charakteryzują one niejako kontekst sytuacyjny konkretnego zdarzenia. Wpływ na ukształtowanie się niebezpieczeństwa społecznego czynu w stopniu znikomym mogą mieć sytuacje, które można określić jako anormalne, trudne, np. w przypadku czynu zakwalifikowanego z art. 145 § 1 k.k. „słaba widoczność z powodu złych warunków atmosferycznych”, „spłoszenie się konia”, „oślepienie światłami” itp.

W jakiś sposób kontekst sytuacyjny charakteryzuje także „brak nagminności” określonych przestępstw, jednakże okoliczność ta charakteryzuje sytuację, którą określić można jako normalną, a wobec tego brak będzie racjonalnych względów, by na tej podstawie obniżyć stopień niebezpieczeństwa społecznego czynu.

Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach dawał niejednokrotnie wyraz pogładowi, że szerzenie się pewnego rodzaju przestępstw wyłącza możliwość stosowania do nich przepisu o umorzeniu postępowania z powodu znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu. Pogląd ten wyrażony wprawdzie w związku z art. 49 k.p.k. z 1928 r. zasługuje na uwagę także i przy obecnym stanie prawnym. Chodzi tu mianowicie o znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy szerzenie się pewnego rodzaju przestępstw rzeczywiście zwiększa społeczne niebezpieczeństwo każdego z nich: Przestępstwo jednostkowe (mikroprzestępstwo) stanowi określoną całość. Nie ma ono właściwości przejmowania z innych przestępstw powtarzających się w jakimś układzie, czasie i przestrzeni czegokolwiek, co mogłoby zwiększać stopień jego niebezpieczeństwa. Nie ma więc przeszkód, by przy wystąpieniu określonych okoliczności konkretny, jednostkowy czyn ocenić jako niebezpieczny społecznie w stopniu znikomym. Przestępstwa określonego rodzaju szerzące się nagminnie, mogą być oceniane nie w ujęciu jednostkowym, lecz łącznie, jako tzw. makroprzestępstwo. Stanowi ono wówczas nową jakość o własnych cechach<sup>15</sup>. Innej oceny wy-

<sup>15</sup> L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1973, s. 40; I. I. Karpiec, *Świadomość prawna a przyczyny przestępczości*, Sowieckoję Gosudarstwo i Prawo, 1968, nr 12, s. 47.

maga również przestępstwo ciągłe, które ze względu na wyższy stopień niebezpieczeństwa społecznego uzasadnia po myśli przepisu art. 58 k.k. nadzwyczajne zaostrenie kary.

#### IV. OKOLICZNOŚCI ODNOSZĄCE SIĘ DO ZNAMION PODMIOTU

Kodeks karny w części szczególnej nie określa bliżej podmiotu przestępstwa, ograniczając się w zasadzie do zaimka „kto”. Na pewne własności podmiotu wskazuje część ogólna kodeksu. Ogólne warunki, którym ma odpowiadać podmiot przestępstwa dotyczą wieku i poczytalności. Podmiotem przestępstwa może być tylko człowiek, który ukończył 17 lat i jest poczytalny. Podmiotem przestępstw tzw. indywidualnych może być tylko człowiek o pewnych właściwościach, np. funkcjonariusz publiczny<sup>16</sup>. Są też przestępstwa wielopodmiotowe, np. zagarnięcie mienia w porozumieniu z innymi osobami.

Aczkolwiek każda jednostka ludzka ma wiele różnych właściwości, jednak dla niebezpieczeństwa społecznego czynu — jako cechy przestępstwa — mogą mieć znaczenie tylko te, które zaliczyć można do okoliczności charakteryzujących znamiona podmiotu przestępstwa.

Okolicznością charakteryzującą sprawcę czynu jest między innymi jego wiek. Według art. 57 § 1 k.k. sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary także w stosunku do nieletniego, odpowiadającego w myśl art. 9 § 2 k.k., a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w stosunku do młodocianego. Jeżeli chodzi o problem znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu, to wiek sprawcy o tyle może być brany pod uwagę, o ile wywiera wpływ na stopień świadomości czynu. Inny stopień niebezpieczeństwa społecznego zawiera czyn spowodowany np. nieporadnością lub głupotą, inny zaś popełniony z wyrachowaniem. Wiek może być również brany pod uwagę w ocenie zdolności do wysiłku, potrzebnego celem popełnienia określonego czynu.

Zdarza się, że sprawca czynu, którego stopień niebezpieczeństwa społecznego poddawany jest ocenie, pozostaje w stanie kalectwa, choroby itp. Kodeks postępowania karnego z ciężką chorobą sprawcy łączy instytucję zawieszenia postępowania (art. 15 § 1 k.p.k.), zaś kodeks karny wykonawczy — odroczenie i przerwę wykonania kary (art. 65 i n. k.k.). Choroba i kalectwo, tym bardziej jeżeli powstały po popełnieniu prze-

<sup>16</sup> Szczególne właściwości podmiotu z reguły zwiększają społeczne niebezpieczeństwo czynu. W wyroku z dnia 11 III 1963 IK 158/63 Sąd Najwyższy stwierdza, że „Przyjęcie nawet niewielkiej korzyści materialnej w związku z urzędowaniem przez odpowiedzialnego i sprawującego kierownicze stanowisko funkcjonariusza Urzędu Celnego jest czynem społecznie szkodliwym tego rodzaju, że korzystanie z dobrodziejstwa art. 49 k.p.k. nie jest uzasadnione, a to ze względu na szczególne obowiązkowe tych funkcjonariuszy, wynikające z istoty i charakteru pełnionych czynności służbowych”.

stępstwa, nie mogą uzasadniać umorzenia postępowania karnego z powodu znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu/ chyba że chodzi o chorobę psychiczną, która w chwili czynu powodowała ograniczenie w zdolności jego rozpoznania lub pokierowania swym postępowaniem (art. 25 § 2 k.k.). Może być brana pod uwagę w ocenie stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu ograniczoność umysłowa (*debilitas*), ponieważ stan ten utrudnia sterowanie swym postępowaniem przez sprawcę. Warto dodać, że samo podejrzenie niedorozwoju umysłowego, bez uzyskania opinii lekarskiej w tym względzie, nie powinno mieć znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Na postępowanie człowieka niewątpliwie wywiera wpływ zdolność umysłowa, jego wykształcenie. Jednakże brak podstaw do tego, by niski poziom intelektualny sprawcy zaliczyć do okoliczności uzasadniających przyjęcie znikomego stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu. Dopiero wówczas gdy w następstwie np. analfabetyzmu nastąpi nieświadomość bezprawności czynu, jego społeczne niebezpieczeństwo w określonych warunkach może być ocenione jako znikome.

Jeżeli chodzi o taką okoliczność, jaką stanowi uprzednia niekaralność sprawcy, to stwierdzić należy, że wprowadzie charakteryzuje ona w pewnym sensie postępowanie sprawcy, lecz przed dokonaniem czynu, a nie w czasie jego popełnienia. Stąd też uprzednia niekaralność sprawcy sama przez się nie stanowi i stanowić nie może okoliczności obniżającej stopień niebezpieczeństwa społecznego czynu. Każdy obywatel PRL ma obowiązek postępowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, stosowania się do istniejących nakazów i zakazów. Należyte wypełnianie swych obowiązków obywatelskich w przeszłości nie może być traktowane jako wyjątek zasługujący na szczególną ocenę w wypadku popełnienia przestępstwa.

Sąd Najwyższy długo stał na stanowisku, że działanie w warunkach recydywy wyklucza możliwość stosowania art. 49 k.p.k. W wyroku z dnia 2 III 1962 r. — V K 793/62<sup>17</sup> zmienił swoje zapatrywanie na zagadnienie działania w warunkach recydywy. Stwierdził, że z przepisu art. 49 k.p.k. nie wynika, by nie mógł być on zastosowany wobec recydywistów, popełniających czyn o znikomym niebezpieczeństwie społecznym. Ten punkt widzenia utrzymuje się także, gdy chodzi o stosowanie art. 26 k.k. Uprzednia karalność oskarżonego i działanie jego w warunkach powrotu do przestępstwa nie może stanowić przeszkody do zastosowania art. 26 k.k.<sup>18</sup> W ogólności można zgodzić się ze stanowiskiem, że recydywa nie wyklucza możliwości zastosowania art. 26 k.k., nie należy ona bowiem do zespołu okoliczności opisanych znamionami konkretnego czynu,

<sup>17</sup> Zob. wyrok z dnia 2 III 1962 — V K 795/62, PiP 1963, nr 1.

<sup>18</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 VI 1972 — V KRN 240/72 Orz. SN wyd. Prokuratura Generalna 1972, nr 12, poz. 188, s. 4.

którego stopień niebezpieczeństwa społecznego poddawany jest ocenie. Trzeba jednak widzieć i bezpośrednie związki recydywy z czynem. Niezdawanie sobie sprawy przez sprawcę z konsekwencji czynu jest u recydywisty w zasadzie wykluczone, z uwagi na posiadane w tej mierze doświadczenie. Okoliczność ta nie powinna być obojętna w ocenie stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu, którego sprawcą jest recydywista.

Krytycznie ocenić należy uzasadnianie znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu tym, że jego sprawca „cieszy się dobrą opinią”. Wprawdzie na znaczeniu opinii pozytywnej, jako okoliczności mającej istotne znaczenie dla oceny stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu wskazywał niejednokrotnie Sąd Najwyższy, niemniej znane jest także w tym względzie inne stanowisko tegoż Sądu. Np. w wyroku z dnia 8 I 1959 r. III KRn 1032/58 słusznie zakwestionował on punkt widzenia sądu powiatowego właśnie w przedmiocie uzasadnienia znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu nienaganną przeszłością oskarżonego. Opinia o sprawcy nie może mieć wpływu na stopień niebezpieczeństwa społecznego popełnionego przez niego czynu. Jest to natomiast zagadnienie zasługujące na uwagę, gdy chodzi o wymiar kary.

W praktyce może powstać i niejednokrotnie powstaje kwestia wpływu na znikomy stopień niebezpieczeństwa społecznego czynu okoliczności („liczna rodzina”, „posiadanie kilkorga nieletnich dzieci”, „choroba członka rodziny”, „stan wdowieństwa” itp.), które w konkretnych wypadkach powodować mogą wystąpienie trudnych warunków rodzinnych. Wydaje się, że trudne warunki rodzinne, jeżeli oczywiście wystąpiły w czasie czynu i miały z nim związek mogą być uwzględniane w ocenie znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu. Wzięcie tej okoliczności za podstawę umorzenia postępowania karnego z powodu znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu w innej sytuacji, a więc wówczas, gdy związki takie nie występują, budzić może uzasadnione obiekcje.

Dodatkowo ( w sensie wpływu na przyjęcie znikomego stopnia niebezpieczeństwa społecznego konkretnego czynu) ocenia się niekiedy takie okoliczności jak np. „sprawca nie posiada majątku”, „ma trudności finansowe”, „jest zadłużony”, „posiada trudności z uzyskaniem pracy”, „pracuje dorywczo”, nie posiada stałego źródła utrzymania” itp. Najogólniej chodzi tu o ciężkie czy niekorzystne warunki materialne. Ciężkie warunki materialne na pewno w określonych przypadkach mogą stanowić czynnik o dużej sile deprawacyjnej. Co zaś się tyczy ich wpływu na obniżenie stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu, to w naszych warunkach ustrojowych, przyznawanie im takiej właściwości nie wydaje się być słuszne.

Na zakończenie tego fragmentu pracy rozważyć należy jeszcze wpływ na ukształtowanie się niebezpieczeństwa społecznego czynu w stopniu znikomym niektórych okoliczności ze sfery stosunku pracy, jak np. to, że „sprawca był zatrudniony w danym przedsiębiorstwie przez krótki

okres czasu", że „jest długoletnim pracownikiem”, że „zatrudniony był jako pracownik fizyczny”, „miał trudne warunki pracy”, „był nadmier- nie obciążony pracą”, że „był dobrym fachowcem”, itp. Spośród tych okoliczności na uwagę zasługuje nadmierne przeciążenie pracą. Jeżeli człowiek otrzymuje zadania na granicy swoich sił fizycznych lub umy- słowych, to wydaje się, że faktu powyższego nie należałoby pominąć w ocenie następstw takiego stanu rzeczy. Podobne znaczenie mieć mogą „trudne warunki pracy”. Fakt, że sprawca pracował na danym stano- wisku przez krótki okres czasu, może mieć znaczenie w ocenie niebez- pieczeństwa społecznego jego czynu, polegającego np. na niedopełnieniu obowiązków.

#### V.OKOLICZNOŚCI ODNOŚĄCE SIĘ DO ZNAMION STRONY PODMIOTOWEJ

Do znamion podmiotowej strony przestępstwa należy przede wszy- stkim wina. Kodeks karny wyodrębnia winę umyślną i winę nieumyślną. Wina umyślna wystąpić może w postaci zamiaru bezpośredniego (*dolus directus*), albo zamiaru ewentualnego (*dolus eventualis*). Jako postać winy nieumyślnej występują lekkomyślność (*luxuria*) oraz niedbalstwo (*negligentia*).

Wystąpienie po stronie sprawcy okoliczności wskazujących na to, że stopień jego winy jest nieznaczny lub minimalny, zaliczyć należy do wy- znaczników znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu. W wyroku z dnia 16 I 1974 r. (RW 1137/73) Sąd Najwyższy wskazuje na kryteria oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa przestępstwa nieumyślnego. Stwierdza między innymi, że stopień społecznego niebezpieczeństwa każ- dego nieumyślnego przestępstwa zależy przede wszystkim od ustalenia, w jakiej mierze zostały naruszone przez sprawcę zasady ostrożnego za- chowania się. Jeżeli odrzucenie przez sprawcę przewidywanej możliwości popełnienia czynu zabronionego (nastąpienia skutku) było w dużym stopniu bezpodstawne, to tym większa jest lekkomyślność. Im bardziej sprawca w konkretnej sytuacji i ze względu na swoje doświadczenie życiowe powinien i mógł uświadomić sobie (przewidzieć) możliwość po- pełnienia czynu zabronionego (możliwość nastąpienia skutku), to tym bardziej niedbalstwo ze strony sprawcy jest poważniejsze (większe)<sup>19</sup>. Ze względu na badany problem na szczególną uwagę zasługują te okolicz- ności należące do podmiotowej strony, które umniejszają winę. Będą to np. przekroczenie granic obrony koniecznej (art. 22 § 3 k.k.), przekro- czenie granic wyższej konieczności (art. 23 § 2 k.k.).

Nie powinno być kwestionowane uwzględnianie w ocenie znikomego stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu motywów działania spraw-

<sup>19</sup> Biuletyn Informacyjny 1974, nr 3, Biuro Orzecznictwa Sądu Najwyższego.

cy. Chodzi tu w szczególności o tzw. motywy bytowe. Motywy te związane są ze staraniem się o pracę, z zabezpieczeniem „dachu nad głową”, z bezpieczeństwem osobistym i osób bliskich, ze zdobywaniem żywności i jej przygotowaniem do konsumpcji, z troską o zdrowie i leczenie itp. Motyw lub pobudka występują w charakterze momentu aktu woli i wówczas ich związek z zespołem znamion ocenić można jako pośredni; mogą także wystąpić jako samoistne znamiona.

W jakiś sposób powodują zakłócenie równowagi sytuacji takie okoliczności, jak: działanie pod wpływem namowy, zależności służbowej, sugestii, a także spowodowane nieuzasadnioną interwencją ze strony organów urzędowych. Nacisk na podmiot w postaci namowy lub zależności służbowej niewątpliwie powoduje utrudnienie w wykonywaniu zadań w normalny sposób. Podobnie zagrożenie spowodowane nieuzasadnioną interwencją ze strony organów urzędowych może spowodować deformację normalnego zachowania się jednostki. Stąd też uwzględnianie w ocenie znikomego stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu okoliczności szczególnych, zakłócających równowagę sytuacji, uznać należy za słuszne.

Artykuł niniejszy nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu, sygnalizuje zaledwie mnogość różnorodnych okoliczności, z którymi w praktyce łączyć się może umorzenie postępowania z powodu znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu. Podjęto próbę oceny tych okoliczności, przyjmując jako podstawowe kryterium ich związek ze znamionami przedmiotu, strony przedmiotowej, podmiotu i strony podmiotowej. Nie wszystkie były do zaakceptowania, a to z tego powodu, że kierowanie się nimi może rodzić niebezpieczeństwo ześlizgnięcia się na pozycje sprzeczne z zasadą praworządności. Ich związek ze znamionami przestępstwa, które przecież stanowią formalny wyraz niebezpieczeństwa społecznego czynu, okazał się zbyt odległy.

## LES CIRCONSTANCES INFLUANT SUR L'INSIGNIFICANCE DU DANGER SOCIAL DE L'ACTE

### Résumé

Le délit, par sa structure, est un phénomène complexe — il se compose de toute une série de traits constitutifs légalement déterminés. Les circonstances décrites par ces traits constitutifs déterminent l'étendue du danger social, leur ensemble, lui, constitue le *modus existendi* du délit.

Le danger social n'est pas une valeur stable. Dans chaque délit il possède un degré d'intensité différent. On peut avoir affaire à des délits dans lesquels le danger social existe à un degré faible et d'autres où le degré de ce danger peut être encore inférieur, c'est à dire insignifiant. Le danger social insignifiant d'un acte résulte du fait que la réalisation des traits constitutifs légaux n'a pas eu un cours normal en ce sens qu'on a affaire à quelque chose dans le genre d'un „sous-déve-

loppement" de ces traits constitutifs. Un acte dont le degré de danger social est insignifiant, ne constitue pas un délit (art. 26 c.p.).

Afin d'établir l'existence ou l'inexistence de délit en se basant sur le degré de danger social de l'acte, l'organe procédurier devrait se limiter aux circonstances se rapportant aux différents traits constitutifs inclus dans une disposition donnée du droit pénal. L'adoption, en tant que critères d'insignifiance du danger social d'un acte, de circonstances autres que celles décrites par les traits constitutifs, peut être questionnée car elle entre en conflit avec le principe de légalité. Ce sont justement ces circonstances, décrites par les traits objectifs ou subjectifs, dont la réalisation n'a pas atteint les limites déterminées dans la disposition particulière du droit pénal, qui sont à la base de l'établissement du degré insignifiant de danger social de l'acte.